№ 134. Kraków 1 Sierpnia. — Sroda. Rok 1849.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 groszy.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 31 lipca. W dniu wczorajszym J. E. feldmarszałek leitnant Legeditsch wręczył w gmachu gubernialnym wielki medal zasługi cywilnéj panu Wendlandt maszyniście przy kolei tutejszéj, również tabakierkę złotą z ces. król. cyfrą w brylantach, panu Rosenbaum, inżynierowi *en chéf* kolei górno-szląskiéj. Z tego powodu J. E. feldmarszałek dawał obiad w hotelu Pollera, na który zaproszone były wyżéj wzmiankowane osoby oraz inni urzędnicy kolei żelaznéj.

— Dzisiaj przybył do Krakowa feldm. leit. Puchner z Siedmiogrodu.

Warszawa 29 lipca. Wczoraj o godz. 6téj wieczorem, przystąpiono do wyprowadzenia zwłok z kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski, ś. p. Aleksandra Rożnieckiego, jenerała jazdy i członka Rady państwa departamentu spraw Królestwa Polskiego. Liczne konwenta poprzedzały wspaniały karawan, na którym pod baldakinem złożoną była trumna z ciałem zmarłego. Exportował JW. Jksiądz Białobrzeski, prałat scholastyk metropolitalny warszawski. Duchowieństwo poprzedzali oficerowie niosący na pąsowych wezgłowiach ordery: św. Włodzimierza kl. 1, św. Aleksandra Newskiego z brylantami Orła białego, ś. Anny kl. Iéj z brylantami, ś. Stanisława kl. Iéj, krzyż komandorski *Virtuti militari*, znak honor. wojskowy *nieskazitelnéj* służby za lat XLVI, order pruski Orła czerwonego kl. Iéj, krzyż oficerski orderu francuskiego legii honorowéj i krzyż kawalerski korony żelaznéj. Za trumną prócz rodziny, postępowało cztery szwadrony kawaleryi i sześć armat. Paradą pogrzebową dowodził JW. jen. lejtnant de Witte. Onegdaj i wczoraj odprawiane były msze święte przy ołtarzach kaplicy, gdzie były wystawione zwłoki. Zmarły żył lat 78.

— Dnia 28 lipca. N. Pan, o godz. 8méj rano, na polach Powązkowskich, odbył przegląd 2giéj i 3ciéj grenadyerskiéj, oraz 7méj lekkiéj kawaleryjskiéj dywizyi z artyleryą lejb-gwardyi pułku kozaków, czarnomorskiego dywizyonu, lejb-gwardyi dońsko-konnéj artyleryi i atamańskiego pułku kozaków.

AUSTRYA.

Wiedeń 30 lipca. *(Z teatru wojny.)* Według nadesłych dzisiaj urzędowych raportów dywizya konnicy feldm. barona Bechtold zajęła 26 b. m. miasto Keczkemet skąd armia węgierska w sile około 40,000 ludzi z 48 działami pod dowództwem Perczla poprzednio ustąpiła ku Felegyhaza; deputacya z miasta wyszła naprzeciwko dywizyi Bechtold dla okazania swoich lojalnych uczuć. Nazajutrz przybył tamże feldm. bar. Haynau z główną kwaterą.

— Według prywatnych doniesień książę Paskiewicz wyruszył z główną armią rosyjską z Gyöngyös i 27go b. m. przeszedł Cissę. Tym sposobem rzucił się między korpus Görgeya a armią pod Szegedynem skoncentrowaną.

— Wiadomości z Zemunia (Semlin) dochodzą do dnia 27 lipca. Obawiano się tam ciągle najazdu Węgrów. Mieszkańcy wyprawiali swoją własność ruchomą do Belgradu. Wszakże obawa ta zdaje się być bezzasadną, gdyż pomoc jest niedaleka. Ban zajmuje silne stanowisko pod Rumą, a jen. Kniczanin pod Willowem codziennie świetne stacza potyczki z Madziarami. 24go mianowicie powstańcy uderzyli z przemagającą siłą na oszańcowany obóz Kniczanina, lecz ten zmusił ich do odwrotu.

— **Pierwsza kolumna c. k. korpusu feldm. Clam-Gallas, który przez 6 tygodni obozował między Czerneczem a Turnu-Sewerinem w Wołoszczyźnie, przybyła do Kronsztadu 13go lipca, druga 14go, trzecia i ostatnia 15go t. m.** Chociaż zamiarem feldm. było aby wojsko jego strudzone forsownemi marszami jakiś czas wypoczęło, to przecież pierwsza kolumna musiała zaraz wyruszyć w pochód z powodu, iż znaczna siła powstańców Szeklerskich zebrała się pod Homorsek. (Gaz. Wied.)

— Listy prywatne z głównéj kwatery w Keczkemet donoszą, że w dzień przed wkroczeniem armii cesarskiéj znajdowali się tamże jeszcze ze swojemi korpusami Perczel i Wysocki, lecz na wiadomość o zbliżaniu się armii ustąpili do Szegedynu, gdzie zdaje się przygotowywać stanowcza walka.

— Z Preszburga donoszą, że pod Waitzen ukazują się oddziały węgierskich partyzantów, w skutku czego wyprawiono tam oddział piechoty rosyjskiéj.

— Pod Bitske na gościńcu z Wiednia do Budy pluton huzarów zatrzymał c. k. szybkowóz pocztowy, zabrał 6000 złr. w papierach i konduktora wraz z towarzyszącym mu urzędnikiem wziął do niewoli. — Przed kilkoma dniami około stu huzarów z 4ma działami zrobiło wycieczkę z Komarna do Dotis skąd uwieźli z sobą pozostawionych tam rannych Węgrów i mały zapas amunicyi.

— *Korespondent austryacki* donosi z Komarna, że wydano tamże rozporządzenie, aby mieszkańcy niebędący w stanie zaopatrzyć się w żywność na 3 do 4ch miesięcy, twierdzę opuścili. Załoga tamtejsza ma się składać z 20,000 wojska, na dwa korpusy podzielonego. Obadwa zostają pod dowództwem Klapki; komendantem twierdzy jest niejaki Aschermann.

— *Lloyd* donosi z Pesztu 28 lipca: „Wczoraj przybyła tu tylna straż korpusu feldmarszałka Schlicka, która także wkrótce odejdzie do armii. Wojsko to prowadziło ze sobą wielkie beczki napełnione wodą, a pioniery zaopatrzone były we wszystkie narzędzia do wiercenia studni, na przypadek gdyby w odludnych stepach zaszła tego potrzeba. — Trudném jest do uwierzenia, z jakim uporem ludzie prości zachowują banknoty Koszuta, a jeszcze trudniejszém do pojęcia, że są jeszcze kupcy, którzy pomimo najsurowszego zakazu takowe za 50% agio zakupują. Temu-to przypisać należy, iż ceny żywności w ostatnich dniach do bezprzykładnéj doszły wysokości. I tak np. para gęsi kosztuje 5 do 6ciu złr. m. k. Wieśniak bowiem tak rozumuje: banknotów Koszuta przyjmować mi niewolno, austryackich brać niechcę, wolę

TEATR NARODOWY.

Hrabia Fr. Skarbek, znany ekonomista polityczny, znany z kilku romansów, a mianowicie z dowcipnie napisanych pamiętników *Segalasa*, pisze także komedyje i dramata. Owóż kiedy afisz ogłosił nam: '*Żonę Bandyty*, dramat jego pióra — pomyśleliśmy sobie: zobaczymy nareszcie na naszéj scenie płód literata! dzieło głębiéj pomyślane! owoc wyżéj pojmowanéj sztuki! W niedzielę tedy odegrano ten dramat: treść onego mniéj więcéj taka: Młoda z wyższego stanu panienka zakochała się w lordzie angielskim — tymczasem ten lord był to osławiony bandyta fra-Diavolo. Maryja wychowana w najsurowszych zasadach moralności i religii, umarłaby na wspomnienie związku z bandytą. Tymczasem już w piérwszym akcie dowiadujemy się, kto jest ów mniemany lord, który pannę młodą zaraz po ślubie uprowadza w góry i tam każe się napadać swoim rozbójnikom, i zmuszać się, aby stanął na ich czele. Intryga tą niezgrabnie prowadzona niemoże jeszcze oczu otworzyć biednéj Maryi; dopiéro w końcu, kiedy pan małżonek sam w ucho jéj krzyczy: jestem fra-Diavolo — dopiero — Maryja truje się, zaopatrzona we flaszeczkę z trucizną, na przypadek, gdyby jéj męża miano posądzić że rozbójnikom dowodził! — Mdły ten utwór przekonał nas, że i literaci mają chwile ciężkiego snu, ale niehomerycznego, bo i ten sen jeszczeby im zaszczyt przynosił. Do tego dodać trzeba, że lubo gra aktorów nic nieujęła dramatowi, wszelako w kilku miejscach jeszcze bardziéj uczyniła go, już niepowiem nieznośnym, ale śmiesznym. I tak: Owa serenada wyprawiona przez wieśniaków, przypominająca jak raz beczenie dziadów na odpustach, dowiodła zarazem, jakie możemy mieć nadzieje o zaprowadzeniu Opery w Krakowie; a lubo Maryja nazwała ją, jakby na ironię, *wdzięczną melodyją*, widzowie przecież niemogli się wstrzymać od śmiechu, i od bardzo dwóznacznego brawo. Drugi pocieszny epizod zdarzył się przy końcu w patetycznym momencie otrucia się Maryi: Kiedy fra-Diavolo chce ją uprowadzać z domu Zbira, kiedy każda chwila dlań drogą, flaszeczka z trucizną zapadła gdzieś — głęboko — i Marya niemoże jéj wydobyć; wydobywszy, koreczka niemoże odetkać — tymczasem niecierpliwy bandyta stoi nad nią, widzi co robi — i czeka — póki się nieotruje! Drobny ten *impediment* sprawił pocieszny widok — i szkoda wielka, gdyż panna Chełmicka grająca rolę Maryi, okazała się w scenach gwałtownych wzruszeń wcale dobrą aktorką, i nieledwo grą swoją utrzymała całą sztukę. Wywołano ją-też nieszczędząc w ciągu oklasków.

Wczoraj mieliśmy widowisko nadzwyczajne.... ale nie, żeby coś nadzwyczajnego było widzieć i słyszéć; bynajmniéj — nadzwyczajne tylko, bo dane w dzień niezwykły, na żądanie wojskowych. Były to dwie Komedyjo-Opery: *Dawne grzechy* i *Talizman*. Obiedwie ubawiły publiczność. Królem sceny był pan Linkowski; tak w roli Gerarda jak Oberżysty — wyborny; — uśmiali się wszyscy — i cel wieczoru osiągnięty. Zauważaliśmy tylko iż pp. artyści ilekroć występują w rolach wojskowych, nieumieją przybrać charakteru żadnego wojska; po ich ruchach, zacięciu, możnaby wnosić że spadli z księżyca. A przecież, jeżeli już niema dla nich wzoru ułana polskiego nawet w tradycyi — mają *dwa* wzory żywe, dwa typy niewyczerpane, tak różne od siebie, tak pełne charakteru, które, byle nieskarykaturować, możnaby podnieść do wysokiéj komiki. W komedyjach gdzie jakaś tam miłośna intryga całą treść stanowi, nienależy zważać na *koloryt miejscowy* — i chcieć żeby te lub owe figury koniecznie wyglądały z francuska lub angielska; — tu głównie chodzi, żeby przedstawiona figura, mogła nam przypominać kogoś, co znamy. Dlatego-też wczorajsi oficerowie w *Talizmanie* niewiemy do jakiego kraju i do jakiéj armii należyć mogli.

Resztę widowiska zajęły tańce. Tu musimy podziwiać pannę Chełmicką — nie jako baletniczkę — ale jako artystkę pełną najgorliwszych chęci zabawienia publiczności a przytém niezmordowaną; mogącą grać rolę dość długą i dość trudną i znowu wystąpić aż po dwa razy w balecie, i wyskakać się w męczącym tańcu Styryjskim do upadłego. — Niema jak uskrzydlona młodość; wszystko z siebie zrobić potrafi!

(Antoni Koncki). Donoszą z Lizbony, iż królowa mianowała sławnego fortepianistę Antoniego Konckiego, przebywającego obecnie w Lizbonie, kawalerem orderu Poczęcia Villaviciosa. Jest on piérwszym z artystów mający zaszczyt być członkiem tego orderu.

więc zatrzymać mój dobytek dla siebie i lepszych oczekiwać czasów. Łatwo sobie wystawić, jak na tém mieszczanie wychodzą.

— W tych dniach aresztowano tu hr. Raday, a wczoraj hr. Jerzego Karoly w dobrach jego Csurgo; z drugiéj strony mówią, że kilku więźniom powiodło się umknąć z tutejszego ratusza.

(*Kwestya pokoju z Sardynią.*) Podana wczoraj wiadomość, iż baron Metzburg przybył tu z Medyolanu dla przedstawienia warunków pokoju z Sardynią do ratyfikacyi gabinetu, była przedwczesną. Baron Metzburg przybył rzeczywiście w tym interesie, lecz tylko w celu przedstawienia pewnych punktów przedugodnych do powtórnego zbadania lub zmodyfikowania.

Dowiadujemy się w téj mierze następujących szczegółów: P. Bruck przysłał tu traktat niepodpisany przez siebie, trzeba go zatém uważać raczéj za projekt; pan Bruck chciał bowiem otrzymać do tego pełnomocnictwo od ministeryum, przez co nowa następuje zwłoka, tém przykrzejsza, iż ostatnie dyskusye w parlamencie angielskim mogą wywrzeć wpływ niepomyślny na stósunki państwa tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Ogólna suma wynagrodzenia za koszta, wynosi 78 milionów lirów (franków), które Sardynia wypłaci w dewizach na wielkie stolice europejskie wystawić się mających. — Sardynia żąda z swéj strony zupełnéj amnestyi dla lombardzkich nobili, lecz zapewniają, że ten punkt będzie przedmiotem osobnych układów i niestanie na przeszkodzie stanowczemu zawarciu pokoju.

NIEMCY.

Berlin 29 lipca. (*Wiadomości bieżące*). Otwarcie Izb nastąpi 7go sierp., lecz wspólnego posiedzenia i mowy tronowéj nie będzie. Pierwsza Izba zgromadzi się na proste wezwanie prezydenta, drugą zagai ministeryum. Nie będzie więc i rozpraw nad adresem, które zwykle tak wiele zabierają czasu.

(*Sprawa niemiecka*). Gazeta mnichowska zawiera półurzędowy artykuł rzucający pewne światło na rezultaty misyi pana von der Pfordten do Wiednia i Berlina. Według osnowy tego artykułu głównem zadaniem Bawaryi było zapobieżenie przygotowującemu się zerwaniu Prus z Austryą, które stałoby się główną trudnością rozwiązania kwestyi niemieckiéj konstytucyi. Bezpośrednie niebezpieczeństwo stąd powstało, że Prusy przestały uznawać władzę centralną, i same chciały stanąć w jéj miejsce. W ten sposób związek niemiecki byłby de facto rozwiązany, a nadto kwestya konstytucyi wystawiona byłaby na niebezpieczeństwo obcéj interwencyi, gdyż traktaty 1815 r. są podstawą systematu państw europejskich. Chodziło więc o to, aby się porozumieć o tymczasową władzę centralną mającą zastąpić miejsce obecnéj. W tym celu zawiązały się w Berlinie układy między reprezentantami Austryi, Prus i Bawaryi, na których ze strony Austryi następne przedstawione były propozycye: „Austrya i Prusy mają natychmiast objąć wspólnie kierunek spraw niemieckich, innym zaś rządom pozostawić wolność wybrania trzeciego członka do władzy centralnéj lub upełnomocnienia dwóch tych mocarstw na czas ograniczony. Prusy miały oświadczyć, czyli na ten cel wyznaczą królewskiego księcia lub innego męża stanu? Austrya zaś poszłaby za ich przykładem. Nakoniec miały również Prusy wyznaczyć miejsce na rezydencyą władzy centralnéj.“ Bawarya przyjęła te wnioski i zrzekła się wyboru 3go członka a tém samém wszelkiego udziału we władzy centralnéj. Prusy wszakże wzbraniały się przyjąć ich a nawet stanowczą odpowiedź czyniły zależną od wyraźnego oświadczenia Austryi: iż niema nic do zarzucenia przeciwko przeprowadzeniu w Niemczech berlińskiego projektu konstytucyi i że takowy uważa za zgodny z traktatami związkowemi 1815 r. Austrya tego oświadczenia nie złożyła i złożyć nie mogła, przez nie bowiem orzekłaby własne wykluczenie z Niemiec i rozwiązanie niemieckiego związku.— Na tém układy ustne przerwane zostały żadnego nieotrzymawszy skutku; a Prusy oświadczyły, iż chcą je daléj prowadzić na drodze not dyplomatycznych. — Tak więc Niemcy nie mają już punktu zjednoczenia, gdyż Prusy przestały uznawać władzę centralną, a ku zaprowadzeniu nowéj kładą niewykonalne warunki. Skutki tego widoczne już są w zawarciu sojuszu z Danią.

Austrya nie może się wdawać w szczegółowe kwestye stanowczego ukonstytuowania Niemiec, dopóki nieprzywróci w państwie swém pokoju; lecz już nateraz tyle jest pewnego, że i ona chce reprezentacyi ludowéj i tylko inny system wyborów przedstawia jak frankfurtski i berliński projekt konstytucyi. Bawarya z swéj strony wcale nierada aby Niemcy wstrzymywały dzieło swojéj konstytucyi tak długo, dopókiby Austrya nie mogła czynnego brać w niém udziału; lecz skąd inąd dopuścić nie może, aby przyszły udział Austryi miał się stać niepodobnym i aby Niemcy tym sposobem zostały rozdwojone. Tém zaś konieczniéj przy tém obstawać musi, że te właśnie rozporządzenia berlińskiego projektu konstytucyi, które zdają się wykluczać Austryą na zawsze, również dla Bawaryi szkodliwemi się wydają itd. (Ostd. Post.)

Poznań 28 lipca. (*Wybory.*) Wczoraj odbyły się wybory deputowanych. Z kandydatów polskich wybrani zostali o ile dotąd wiadomo pp. Karol Libelt, Łonczyński, dwóch Żółtowskich, Kajetan Morawski szambelan Stablewski, profesor Janiszewski, Żychliński, Lisiecki, Jan Palacz i Krauthofer-Krotowski. W samym Poznaniu wybór padł na trzech Niemców mianowicie pp. Hoffmeyer właściciela ziemskiego, Hirsch radzcę policyjnego i Knorr prezesa municypalności. W Rawiczu wybrano landrata v. Röder z Ostrowa większością 241 głosów przeciwko 230 które otrzymał p. Henryk Wodzicki.

Frankfurt 27 lipca. (*Wiadomości bieżące*). Niema już prawie wątpliwości, że arcyksiąże wielkorządca wróci do Frankfurtu; kontrakt mieszkalny w hotelu, który tu zajmował, przedłużony został świeżo na rok cały. Zapowiadają powrót Wielkorządzcy na dzień 26 sierp. Jednocześnie ma przybyć do Frankfurtu skoncentrowany teraz w Voralbergu korpus księcia Szwarzenberga w sile 8 do 10,000 ludzi.

— Książe pruski który miał w tych dniach wrócić do Berlina wyjechał wczoraj z zamku Favorite do Freiburga w Bryzgowii.

—Ogólna liczba uwięzionych w Rasztatt żołnierzy i ochotników, którzy załogę tamtejszą składali, wynosi 5130 ludzi. Między uwięzionymi są: komendant twierdzy Tiedemann, dyktator Werner, Annecke, b. major badeński Biedenfeld, Korwin-Wierzbicki, dowódzca legii szwajcarskiéj Böning, Dr. Welcker, oraz wszyscy prawie ochotnicy szwajcarskiéj i polskiéj legii.

— Mówią że król bawarski w podróży swéj przez Szwabią miał kilkogodzinną konferencyą z królem wirtemberskim w Kostnicy, dokąd przybył również pewien wysłannik austryacki z Bregencyi. Jeśli się ta pogłoska sprawdzi, to wśród obecnych stosunków nie małéj jest wagi.

FRANCYA.

Paryż 26 lipca. (*Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia.*) Na początku sessyi toczyły się dość długo spory o wybór Clary, którego współzawodnikiem był German Sarrut. Zgromadzenie większością 390 głosów przeciw 136 zatwierdziło wybór i Clary został uznany reprezentantem. Potém zgromadzenie przychylając się do wniosku komissyi, udzieliło rządowi nadzwyczajny kredyt w ilości 500,000 fr. celem wspomożenia dobroczynnych zakładów. Następnie Joigneaux wystąpił z interpelacyą. Obwiniał on ministra spraw wewnętrznych, że niedozwolił, aby zwłoki reprezentanta James Demontry były z należytą czcią pochowane w Dijon. Dufaure odpowiedział, że miejscowe władze nie sprzeciwiały się obrzędkom religijnym lecz nie mogły dopuścić politycznéj demonstracyi, którą demokraci pod pozorem pogrzebu chcieli urządzić. Zgromadzenie wysłuchawszy odpowiedzi ministra, przeszło do porządku dziennego. Reszta posiedzenia upłynęła na rozprawach nad prawem drukowem. Proponowane przez rozmaitych członków poprawki zostały odrzucone i prawo aż do art. 5. włącznie zatwierdzone. Jednakże przy głosowaniu nad poprawką Pascala Duprat nader ważny pojawił się wypadek. Za poprawką oświadczyło się 214 członków, przeciw 240; skąd wnosić należy, iż dotychczasowa większość sejmowa rozpada się na części, a opozycya zaczyna przybierać groźną postawę. Dzisiejsze posiedzenie jednem jeszcze pamiętne jest wydarzeniem. Dufougerais podając imieniem legitymistów swoją poprawkę ganił publicznie nie tylko Rzeczpospolitę ale rewolucyą lipcową i monarchią Filipa. Zarzuty swe zwrócił w szczególności do Thiersa trafną czyniąc uwagę, iż dawny ten minister obwinia socyalistów o brak środków do polepszenia bytu ludzkości a sam nic nie przedstawia, żadnego nie tworzy systematu, żadnych nie podaje sposobów na zagojenie ran społeczeństwa. Po raz pierwszy to od rewolucyi lutego legitymiści rzucili rękawicę wszystkim innym politycznym odcieniom a dzienniki sprawie Burbonów poświęcone coraz otwarciéj rozwijają swe zasady winiąc o zdradę Falloux, Berryera oraz wszystkich, którzy nie dość jawnie i szybko dążą do osadzenia na tronie Henryka V.

W wydziałach Zgromadzenia rozbierano dzisiaj projekt d prawa dotyczący nagrobku cesarza Napoleona. Pan Michel z Bourges domagał się, żeby zwłoki Napoleona były wyjęte z kościoła Inwalidów i przeniesione na najbliższy smętarz chcąc tym sposobem strasznego wroga równości przymusić do zrównania się po śmierci z massą ludu, którą za życia pogardzał. Łatwo się domyśleć jakiego przyjęcia doznał ten wniosek.

Na żądanie reprezentantów paryzkich wydziały Zgromadzenia przychylają się do prośby administratorów wielkiéj opery i wnoszą o udzielenie im zasiłku w ilości 250,000 fr. Na żądanie Wiktora Hugo i innym teatrom paryzkim stosowne mają być udzielone zapomogi.

(*Wiadomości bieżące.*) Wiadomo że komissya urlopów zezwala na zawieszenie obrad sejmowych. Odilon-Barrot dowodził przed komissyą konieczności tego środka, oświadczając, iż ministeryum poczyta uchwałę jaka w téj mierze zapadnie jako wotum zaufania lub przeciwnie. Towarzystwo Rady Stanu zamyśla popierać w téj kwestyi ministeryum, lecz znaczna część legitymistów przyłączy się na ten raz do opozycyi. Zresztą obrady nie będą mogły być zawieszone 13 sierpnia, jak tego domaga się komissya, gdyż do téj pory nie ukończy się śledztwo w sprawie 13go czerwca a zgromadzenie

przed odroczeniem swych posiedzeń musi polecić wysokiemu sądowi narodowemu, aby uwzględnił zaskarżenie urzędu publicznego. Mówią więc, że Izba dopiero 1 Września się rozejdzie. Powiadają, że Passy minister skarbu oświadczył przed komissyą budżetu, iż przewidziane na rok 1850 wydatki są dostatecznie pokryte zwyczajnemi dochodami. Z tych więc powodów rząd nie będzie zaciągał nowéj pożyczki. Rozchodzi się pogłoska, iż ministeryum ulegnie cząstkowéj zmianie. Wedle téj wieści Lanjuinais i Dufaure wystąpią z gabinetu, Leon de Maleville weźmie napowrót udział w kierunku spraw publicznych a Leon Faucher jako tajemny doradzca będzie wpływał na postanowienia rządu.

Wczoraj w wieczór było wielkie polityczne zebranie u jenerała Cavaignaca. Wszyscy *przyjaciele konstytucyi* znajdowali się na tym wieczorze. Powodem téj schadzki miało być przyszłe rozwiązanie sejmu. Wiele miast znaczniejszych przysłało zaproszenie do prezydenta Rzeczypospolitéj, żeby je raczył nawiedzić. Prezydent wyjedzie w niedzielę rano (to jest 29 lipca) i zwiedzi Tours, Angers, Nantes, Saumur itd.

— 27 lipca. (*Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia prawodawczego*). Prezydujący odczytał list p. Arnaud, w którym tenże domaga się wyznaczenia dnia na interpellacye ministra spraw zagr. względem kwestyi rzymskiéj. P. de Tocqueville oświadcza iż chociaż był uprzedzony od p. Arnaud, zmuszony jednakże jest powiedzieć to co już dawniéj był powiedział że w tym stanie rzeczy w jakim się znajdują sprawy rzymskie, w chwili rozpoczętych negocyacyj, wszelkie dyskussye mogłyby tylko odwieść od zamierzonego celu. Mimo to Zgromadzenie wyznacza termin interpelacyi na d. 6ty sierpnia. W dalszym ciągu rozpraw nad projektem prawa o druku prezydujący odczytał art. 7 który stanowi że wszystkie pisma traktujące w przedmiocie polityki lub ekonomii socyalnéj a nieprzechodząc dziesięciu arkuszy druku, będą złożone na 24 godzin przed wydaniem w biurze prokuratora, przyczém wydawca doniesie o odbitéj ilości egzemplarzy i z deklaracyi swojéj pokwitowanym zostanie. Przestępujący to prawo skazani będą przez trybunał policyi poprawczéj na 100—500 fr. kary pieniężnéj. PP. Em. Leroux i Nettement przedstawiają artykuł dodatkowy który czyniąc wyjątek z art. 6 i 7 stanowi iż od powyższego rozporządzenia wolnemi będą cyrkularze dotyczące wyborów ale jedynie na 15 dni przed wyborami i w okręgu departamentu. Przeciw téj propozycyi wystąpił pan Odillon Barrot a twierdząc że Zgromadzenie przyjęciem téj poprawki podałoby kraj na niebezpieczeństwo od którego rząd obecném prawem chciał go zasłonić, zwraca uwagę że właśnie czas wybory poprzedzający jest najniebezpieczniejszy że otwiera sposobną porę do wszystkich zamętów socyalnych i politycznych, dla tego więc rząd przez jego usta wnosi odrzucenie téj poprawki. Mimo uwagi p. Leroux że roznoszący lub wydający cyrkularze polityczne podlegają surowości prawa osobnym artykułem zastrzeżonemi Zgromadzenie większością 243 głosów przeciw 198 wspomnioną poprawkę odrzuciło. Wszystkie następne artykuły przyjętemi zostały prawie bez dyskussyi, poprawki jakie zamieszczono są obostrzające, całość projektu została zatwierdzoną większością 400 głosów przeciw 146. Jednem słowem można powiedzieć że nie mówiąc już o zupełnéj cenzurze niepodobna było wydać surowszego prawa nad to które dzisiaj przyjęło Zgromadzenie prawodawcze Rzpltéj francuskiéj.

P. Richardet, członek mniejszości dla zaradzenia nędzy wyrobników następny podał projekt: „Każdy Francuz posiadający 30,000 fr. lub więcéj dochodu odda państwu 5tą część swych dochodów.

Od 30000	do	20000	zapłaci	6tą część.
Od 20000	do	10000	„	7mą „
Od 10000	do	5000	„	10tą „
Od 5000	do	2000	„	20tą „

Kto ma dochodu mniéj niż 2000 ten wolny jest od powyższéj ofiary.“

Projekt pana Richardet odesłano do komissyi publicznéj pomocy.

(*Pogłoski o zamachach na konstytucyą*). Wszyscy oczekują obecnie w Paryżu nowego wstrząśnienia, nowéj przemiany. Tysiączne krążą pogłoski o zabiegach stronnictw monarchicznych i knowaniach prezydenta. Mówią, że skoro posiedzenia Izby odroczone zostaną Bonaparte wyda manifest z oznajmieniem, iż 3chletnią swą władzę przedłuża do lat 10ciu. Legitymiści i orleaniści zgadzają się na tę przemianę, bo w niéj widzą stanowczy cios dla formy republikanckiéj, którą chcą obalić zanim poczną myśleć o restauracyi. Bliska przyszłość pokaże, o ile te wieści są uzasadnione dość, że wedle powszechnego mniemania Francya w stanie przechodnim a nowe przeobrażenie spółeczne zarówno nieuchronne jak konieczne.

(*Projekt do prawa o organizacyi sądowéj*). Odilon-Barrot przedstawił zgromadzeniu projekt do prawa wprowadzający pewne zmiany w urządzeniu sądownictw. Główną podstawą projektu jest nienaruszalność urzędników, zniesiona przez rząd tymczasowy. Daléj wnosi minister sprawiedliwości o połączeniu sądu przyjmującego skargi z sądem apelacyjnym policyi poprawczéj w jedną całość. Urzędnicy mają być mianowani przez rząd z listy ułożonéj przez sąd i adwokatów, sędziowie zaś pokoju będą również przez rząd ustanowieni, lecz kandydatów przedstawią rady jeneralne. Członkowie sądów i trybunałów wykonają osobiście następującą przysięgę:

„Przed Bogiem i przed ludźmi przysięgam i przyrzekam w mojéj duszy i sumieniu, że dobrze i wiernie wypełnię moje obowiązki; że będę stósował prawa z bezstronną i niezawisłą stałością; że wszelkich starań dołożę, aby sprawy prędko były załatwiane i ażeby zbyt przesadzone koszta sądowe niepogorszały stanu stron przegrywających; a nakoniec przyrzekam nierozgłaszać tajemnych narad i we wszystkiém zachowywać się jak na dobrego i uczciwego urzędnika przystało.“

(*Wiadomości bieżące.*) Jenerał Lamoricière dopiero wczoraj wyjechał do Petersburga.

Słychać, iż rząd ma wkrótce przedstawić Izbie projekt do prawa o cenzurze teatralnéj.

WŁOCHY.

Rzym. (*Wiadom. bież.*). Dnia 16 w Rzymie mówiono o utworzeniu nowéj komisyi rządowéj do któréj składu wejść mieli książęta Barberini i Orsini, kardynał Altieri i kilku innych.

Avvenire florencki donosi, że 18 lipca miał wyjechać do Rzymu dr Farina wezwany przez Oudinota dla objęcia teki ministeryum spraw wewnętrznych.

Z Gaety donoszą, że Papież nie ma jeszcze zamiaru przyjechać do Rzymu; chcąc albowiem wypłacić się z długu gościnności, czeka na rozwiązanie królowéj Neapolitańskiéj i pragnie ochrzcić nowo narodzone dziecię.

Gazeta Genueńska podaje, iż wice-admirał Baudin wypłynął z całą eskadrą z Civita-Vecchia do Gaety dla przewiezienia Ojca śgo na brzegi Romanii. Nie wiemy jaką można przywiązywać wiarę do téj pogłoski.

— P. de Corcelles nadzwyczajny wysłannik Rzpltéj Francuskiéj odjechał do Gaety. W miejsce półkownika Chapuis mianowany został prefektem policyi kapitan de Rousseau. P. Lunati, którego Oudinot powołał do zawiadowania ministerstwem skarbu, podał się do dymisyi; jego zastępcą jest teraz p. Galli. — Spodziewany jest w Rzymie kardynał Bernetti, ma on przybyć z nieograniczonem pełnomocnictwem Papieża. — Na przyszłość wszystkie wyroki i postanowienia rządowe będą wydawane w imieniu Piusa IX.

Mówią, że Rosya ma pożyczyć Papieżowi 10,000,000 lirów bez żadnego procentu. Dług ten będzie spłacony w ratach półrocznych wciągu lat 10ciu.

Gazeta *Genueńska* zamieszcza mowy miane przez Oudinota i naczelników duchowieństwa Rzymskiego w dzień przywrócenia władzy papieskiéj. Wyrazy Oudinota przekonywają, że Francya nie kładzie żadnych warunków restauracyi tronu papieskiego.

— Dziennik angielski *Times* zamieszcza korespondencyą z Rzymu, z któréj następne wyjmujemy szczegóły: Uczniowie Rzymscy i Lombardczycy najdzielniejszy stawiali opór francuzom. Po wzięciu Rzymu wydano już około 5000 paszportów; z Garibaldim wyszło 4000 ludzi. Wszyscy gorąco pragną, ażeby rząd duchownych nie był na nowo przywrócony. Jeżli Papież ulegnie życzeniom powszechnym własność kościoła wynosząca blisko 84,000,000 talarów (680,000,000 złp.) stanie się własnością narodu. Papiery publiczne puszczone w obieg w państwie Rzymskiem, dochodzą do 8,000,000 talarów. Z tych 3,000,0000 wydał Papież; 5,000,000 Mazzini i zgromadzenie narodowe. Niespokoją się wszyscy czyli Papież zechce utrzymać kurs tych papierów, których nie możnaby znieść bez sprowadzenia ogólnego bankructwa.

O ruchach Garibaldego ciągle panuje niepewność. Przeszedł on Orvieto, gdzie wybrał kontrybucyą. Wysłana za nim w pogoń dywizya francuska, straciła jego ślad zupełnie i przyśpiesznym pochodem biegła na południe, kiedy Garibaldi posuwał się na północ; korpus jego składa się z 5000 piechoty, 500 jazdy i 6ciu dział. Po drodze wciąż nowi przyłączają się ochotnicy. Gwardye narodowe w Rieti, Narni, Todi i Perugia rozbrojone, żeby nowozaciężnych uzbroić. Wielu reprezentantów jest przy oddziale Garibaldego, tworzą oni niejako senat Rzeczypospolitéj. Trudno dociec jakie są zamiary Garibaldego. Wkroczył on przez Chiusi do Toskanii i chce podobno dostać się do Wenecyi. Wojsko toskańskie zabiega mu drogę wraz z Austryakami, z tyłu ścigają Francuzi. Parogływy francuskie krążą wzdłuż brzegów i przecinają odwrót morzem. Być więc może, iż Garibaldi otoczony zewsząd przez wojska sprzymierzone, obwaruje się na jakiéj skale w Apeninach i tam będzie oczekiwał na wypadki.

Mazzini przybył do Genui i ma podobno odpłynąć do Marsylii.

Turyn. Z niedowierzaniem wspominaliśmy wczoraj o ultimatum austryackiem. Fakt ten dzisiaj się potwierdza. Dnia 19 lipca przesłał rządowi piemonckiemu ultimatum podpisane przez ks. Schwarzemberga naczelnika gab. wiedeńskiego. Ta nota napisana ostro i groźnie ostrzega: że jeżeli rząd turyński wspomnionego ultimatum w ciągu 4ch dni nieprzyjmie, gabinet wiedeński będzie musiał ne-

gocyacye uważać za zerwane a p. de Bruck zostanie odwołanym. Z dzienników francuskich dowiadujemy się, że po naradzie ministeryalnéj w Paryżu posłano do Wiédnia notę, w któréj rząd francuski żali się na surowe ultimatum położone Sardynii. *Estafette* donosi, że ministeryum Barrota odebrało depeszę z Turynu z urzędowém żądaniem interwencyi francuzkiéj między armią Radeckiego a gabinetem turyńskim. Jednakże rząd francuski nie kwapi się bardzo z pomocą Piemontowi i zawiadomił pana de Azeglio, że będzie się starał na drodze negocyacyi nakłonić Austryą do złagodzenia swych warunków; mimo to wszakże radzi przyjąć *ultimatum*, jeśli od niego gabinet wiédeński nieodstąpi. Ministeryum sardyńskie po długich naradach przesłało panu Bruck modyfikacyą ultimatum oświadczając, iż na uciążliwsze warunki przystać nie może. Trudno przewidzieć następstwa tego kroku. Wojsko austryackie koncentruje się w Nowarze. Marszałek Radecki grozi, iż wyruszy na Turyn. Tymczasem z drugiéj strony rząd sardyński nowe znajduje trudności. Wiadome dotychczas wybory zapewniają opozycyi przeważną większość w parlamencie. Dwie trzecie członków izby należy do demokratycznego stronnictwa. Jeśli więc ministeryum przyjmie warunki Austryi zostanie obalone przez izbę; w przeciwnym zaś razie oręż Radeckiego zagraża stolicy.

Neapol 17 lipc. Co chwila spodziewane jest rozwiązanie królowéj. Skoro to nastąpi Papież natychmiast przybędzie żeby ochrzcić dziecię królewskie. Swietne uroczystości przygotowane są na jego przyjęcie. Wznowiono tu śledztwo przeciw sprawcom powstania **15 Maja 1848 r.** Siedmiu deputowanych już uwięziono zarzucając im iż mieli zamiar zamordowania króla.

ANGLIA.

Londyn 26 lipca. Ministeryum czyni przygotowania do wyjazdu królowéj. Lord Beaumont przedstawił dziś Izbie wyższéj petycyą, przyjętą na wielkim meetingu w tawernie londyńskiéj o urzędowe uznanie rządu węgierskiego.

TURCYA.

Od granicy Bośnii 19go lipca. (*Zaburzenie.*) Bośnia znajduje się od pewnego czasu w stanie wielkiego wzburzenia, i wkrótce może przyjdzie do krwawych wypadków; niejaki Kercz, Turek rodem, z Buzima, prześladowany przez tamtejszego Mutezelima Arnantowicz, który w zeszłym roku kazał dom jego spalić i przywłaszczył sobie grunt i dobytek jego, stoi na czele ruchu i wzywa wszystkich Turków do gwałtownego opierania się opłacie podatku *porez* zwanego, gdyż ten zbyt jest uciążliwym i jako nowe nadużycie cierpianym być niemoże.

Powodem buntu było co następuje: Gdy dowódzcy Bośnii wrócili z narady z Tahirem pasza, w Trawniku, i ogłosili uchwalone na téjże postanowienie, że każdy Turek i Chrześcianin winien złożyć rządowi 10tą część swojego dochodu z ziemi, a nadto każdy Chrześcianin swojemu przełożonemu (saphia) trzecią część takowego, tudzież połowę dochodu z siana i ogrodowizn, Kericz był pierwszym, który w grodzie Vranograca 6go b. m. wracających z nabożeństwa Turków wezwał do czynnego oporu.

Większa część ich odrazu usłuchała go, poczem rzucili się na zamek zatknęli na nim sztandar i zajęli działa. Tegoż dnia przybyło jeszcze 200 nowych zwolenników i ogłoszono, że ktokolwiek się nie przyłączy do powstania wystawi swoję własność na pożogę. Wkrótce zebrała się znaczna liczba malkontentów, postawiono zamek w stanie obronnym, a Kericz z liczną świtą udał się do zamków: Pecy, Cassin, Kladns, Jeziersko, Poświed i t. d. wzywając wszędzie turków do łączenia się z nim; jakoż wszyscy mieszkańcy miejsc powyższych przystali do niego i przysięgę uległości złożyli.

Kericz miał dziś ruszyć z Poświzdu do Kntima i Maidan, aby i tam szerzyć powstanie. Mutezelin Arnautowicz który doniósł o tych wypadkach namiestnikowi i podatek *porcz* w swoim kapitanacie wziął od tegoż w dzierżawę, ufortyfikował się w zamku Bazim. — Co z tego wyniknie przewidzieć trudno, lecz tak Turcy jak Chrześcianie życzą dobrego powodzenia Kericzowi, który już rozporządza siłą **14,000** ludzi. (Ostd. Post.)

Redakcya dz. TIMES.

W ciasnym zakątku City w Londynie, jest niewielki placyk, zwany: „Printing-Square.“ W kamienicach, które go tworzą, jest drukarnia dziennika, z którego zamożnością i wpływem żadna gazeta w świecie rywalizować niemoże.

Redakcya dz. *Times* robi codziennie dwa lub trzy wydania, a czasem cztéry lub pięć, jak to zdarzyło się za rewolucyi lutowéj. Każdy numer składa się najmniéj z półtora arkusza; całe półarkusza zajmują ogłoszenia. Nacisk do ogłoszeń jest tak ogromny, iż połowa przynajmniéj inseratów zostaje odmówioną.

Times wychodzi codzień prócz niedzieli. Ma on obecnie **36** tysięcy prenumeratorów; w dniach kiedy posiedzenia parlamentu są interesujące biją o **1000** exemplarzy więcéj. W drukarni pracuje **200** ludzi. Zecerowie biorą za **1000** liter około **7** złp. Pilny zceer może dziennie do **30** złp. zarobić. *Times* płaci skarbowi za stępel na rok **4** miliony złp. Oprócz tego od każdéj insercyi skarb pobiera blisko **3** zł. — Z tego widzimy, iż ważną gałęzią przychodów rządowych są opłaty od dzienników.

Prasy drukarskie dziennika *Times* są dwojakie: mniejsze dostarczają w godzinie **4,800** arkuszy drukowanych po obu stronach: drugie dwie prasy większe wydają na godzinę **9,600** arkuszy, i probowano bić na godzinę **12** tysięcy arkuszy; lecz próba ta wytężyła zbyt siły i ludzi i machiny. Dochody dziennika *Times* muszą być niezmierne, ale ich wykazać niepodobna; wszelako można powziąść o nich wyobrażenie, gdy redakcya korespondentowi swemu w Adenie, nad czerwonem morzem, płaci rocznie **1000** ft. szt., i zaprowadza własnym kosztem dla swego użytku elektryczny telegraf do Liwerpolu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Tarnopol 20 lipca. W naszéj okolicy zabierają się już także do żniwa, nadzieje zbiorów są jak najlepsze; idzie tylko o to, czy się znajdzie dość rąk do zebrania wszystkiego. W niektórych miejscach naszego obwodu ludzie szli chętnie, w innych opierali się, z przyczyny namowy niechętnych dworom ludzi. Ceny zboża są u nas następujące: za korzec pszenicy 5 złr.; żyta 3 złr. 36 do 4 złr. 48 kr.; jęczmienia 4 złr. 24 kr.; grochu 5 złr. 58 kr.; bobu 8 złr. 32 kr.; jagieł 10 złr. 14 kr.; hreczki 3 złr. 36 kr.; ziemniaków 1 złr. 12 kr.; za cetnar siana wiązanego 2 złr. 24 kr.; słomy pasznéj 1 złr.; łater (1=2 sążni) drzewa twardego 20 złr. 45 kr., miękkiego 16 złr. 48 kr.; kwarta wódki na propinacyi 21 kr. m. k. Z.

Wiedeń 18 lipca. Na wczorajszy targ dopędzono 1732 sztuk bydła rogatego. Cena średnia była za woły 60—73 złr., za krowy i buhaje 60—65 złr. w w. Na drugą połowę b. m. cena mięsa pozostała taż sama t. j. 13 kr. m. k. za funt. Najordynaryjniejsze nawet gatunki wełny dwu-strzyży, które tutaj z Syrmii i Baczki, po wielkich bezdrożach zdążyły, sprzedano po 70 złr. sr. za cetnar. Ze skór najwięcéj są poszukiwane skórki owcze (Alaun Schafleder), szczególnie tak zwane bruxelskie, odchodzą bowiem żwawo do Chorwacyi. Także skórki glancowane mają wielki pokup, co też bardzo wpłynęło na ceny polskich skór cielęcych, które na ten cel najwięcéj używane bywają. — Na giełdzie zbożowéj znowu spadły ceny pszenicy; około 750 korcy sprzedano po 21—21 złr.; żyto po $10\frac{1}{2}$ złr.; jęczmień $11\frac{1}{2}$; owies 10—11 złr. — *Spirytus.* Zakontraktowano w Preszburgu 3000 wiader wódki (szumówki) dla wojsk austryacko-rosyjskich, ucisnęły tutaj ceny, lubo widać ze wszystkiego, że przez konkurencyę i ścieranie się kontrahentów, uzyskano niską cenę po 10 złr. m. k. za wiadro wraz z beczkami. Przy braku interesów spadły ceny na 26—27 kr. m. k. za stopień okowity, a $19\frac{1}{2}$—20 złr. za wiadro spirytusu 30° Baumego.

Odessa (*w pierwszéj połowie lipca*). Przeszłego tygodnia przedano około 37,000 czetwerty miękkiéj pszenicy po 18—24; 5200 czetw. Sandomirki po $21\frac{3}{4}$—$23\frac{1}{4}$, 1800 czetw. Twardéj po 17—$21\frac{1}{2}$ 300 czetw. Kukurudzy po $14\frac{1}{2}$ i 2500 czetw nasienia lnianego po $23\frac{1}{2}$. Na jęczmień, owies i żyto niebyło kupca. (P. G.)

PRODUKCYA SOLI WARZONKI I KAMIONKI W GALICYI.

Warzelnie soli. W roku 1848 wyniosła produkcya soli w tychże 507,641 cetnarów; z ogólnéj téj summy przypadło na Lackie 51,595 cetnarów, na Starasól 41,565, na Drohobycz 72,465 cetnarów, na Solec 19,580 cetnarów, na Stebnik 21,822 cetnarów, Bolechów 69,752 cetnarów, Dolinę 51,156 cetnarów, Kałusz 38,896 cetnarów, Rosolną 22,530 cetnarów, Łanczyn 24,611 cetnarów, Utrop 32,966 cetnarów, Kossów 40,882 cetnarów, na Kaczyki 19,821 cetnarów. Z całéj téj ilości wysłano 72,62% niepakowanéj, a 27,38% wstanie pakownym. Koszta produkcyjne od cetnara soli niepakowanéj wynosiły w przecięciu 32 kr., od pakowanéj zaś (soli w pakach) 43 kr.

Kopalnie soli. Soli kamionki wydobyto w ogóle 1,200,000 cetnarów; z téj summy przypada 700,000 cet. na Wieliczkę, 200,000 cet. na Bochnię, a około 300,000 na Kossów i Kaczyki. Koszta produkcyi wynoszą tu w przecięciu 12 kr. sr. od cetnara. (P. G.)

Targ zbożowy Krakowski. Dnia 30go lipca.

Pszenica złp. $26\frac{1}{2}$—$28\frac{1}{2}$. Żyto 16—18. Jęczmień 13—15. Owies 14—15.

Targ w ogólności bardzo zimny i brak spekulacyi. Kupujący tylko na potrzebę. Tylko owies na liwerunki poszukiwany. — Spirytus 80° Trallesa złp. 4 gr. 6 garniec.

Zbiory znaczą się w naszéj okolicy obfite i żniwa przy pięknym czasie idą bardzo dobrze.

Frekwencya kolei żelaznéj krak.-górno-szląskiéj.

Od 22 do 28 lipca 1849 przewieziono 3876 osób, wliczywszy w to 2400 rosyjskiego wojska. — Pobór wynosił 7737 tal.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 1 Sierpnia. Pruski kurant 6% — Imperyały ros. 35 20. — Ruble srebrne nowe $101\frac{1}{3}$. — Dukaty złp. 20 gr. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. $98\frac{1}{2}$.

Kurs wiédeński z dnia 28 Lipca. Metaliki $93\frac{3}{8}$. — Metaliki $74\frac{5}{8}$. — Metaliki 56. — Akcye Banku wiédeńsk. 1065. — Akcye Kolei żelaznéj $110\frac{3}{4}$. — Dukaty austryackie 27. — Srebro $17\frac{1}{2}$. — Imperyały ros. —

Kurs wrocławski z dnia 30 Lipca. Polskie papiery $95\frac{1}{4}$. — Listy zastawne Król. Pol. $93\frac{1}{2}$. — Akcye kolei żelaznéj Krak. górno-szląskiéj $59\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 30 Lipca. Dukat holenderski Złr. 5 54 kr. — Dukat austryacki 5 55. — Półimperyały ros. 10 2. — Polski kurant 1 26. — Rubel sr. ros. 1 56. Galicyjskie Listy zastawne 103 32.

W DRUKARNI CZASU.